

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2017 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. VII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Marcin Oleśko

Protokolant: Lena Błaszczczyńska, Dawid Lesiakowski, Anna Krawczyńska,

przy udziale Prokuratora: Piotra Budziejewskiego, Jarosława Anioła, Beaty Wojciechowskiej, Tomasza Retyka, Jakuba Bętkowskiego

po rozpoznaniu w dniach 12 maja 2016 r., 12 września 2016 r., 9 listopada 2016 r., 12 stycznia 2017 r., 29 marca 2017 r., 28 kwietnia 2017 r.

sprawy

1. **M. S.**, syna Z. i E. z domu O., urodzonego (...) w P.

oskarżonego o to, że:

w bliżej nieustalonym dniu w okresie od 14 lutego 2014 roku do lipca 2014 roku w P. województwa (...) działając z upoważnienia P. (...) w P. poświadczył nieprawdę co do miejsca pochodzenia zwierząt oraz co do faktu przeprowadzenia badania zwierząt, a zatem co do okoliczności mających znaczenie prawne w ten sposób, że wystawił dokument „(...) (...) dla świń wprowadzanych do stad, punktów kopulacyjnych i punktów skupu oraz na targi, pokazy, wystawy i konkursy” stwierdzający, że w wyniku badania przeprowadzonego w dniu 14 lutego 2014 r. o godz. 09.00, sto dwadzieścia sztuk świń o numerze identyfikacyjnym DK (...) pochodzących od hodowcy C. B. z miejscowości (...), nr siedziby (...) (...) zostało uznanych za „urzędowo wolne od wirusa choroby A.” pomimo tego, że świnię te zostały sprowadzone w dniu 12.02.2014r. przed godziną 06.46 bezpośrednio z D. do gospodarstwa (...) i nie zostały zbadane przez żadnego lekarza weterynarii, po czym w wyżej wymienionym dokumencie podrobił podpis rzekomego hodowcy C. B., a następnie poświadczający nieprawdę dokument z podrobionym podpisem przekazał jako autentyczny importerowi zwierząt to jest spółce (...) celem wykorzystania w obrocie gospodarczym,

to jest o czyn z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

2. **Z. S.**, syna K. i W. z domu R., urodzonego (...) w miejscowości N.

oskarżonego o to, że:

w bliżej nieustalonym dniu w okresie od 12 lutego 2014 roku do lipca 2014 roku w P. województwa (...) działając z upoważnienia P. (...) w P. poświadczył nieprawdę, co do miejsca pochodzenia zwierząt oraz co do faktu przeprowadzenia badania zwierząt, a zatem co do okoliczności mających znaczenie prawne w ten sposób, że wystawił dokument (...) (...) nr (...) dla świń wprowadzanych do stad, punktów kopulacyjnych i punktów skupu oraz na targi, pokazy, wystawy i konkursy” stwierdzając, że w wyniku badania przeprowadzonego w dniu 12 lutego 2014 r. o godz. 14.00, sto dwadzieścia sztuk świń o numerze identyfikacyjnym DK (...) pochodzących od hodowcy I. B. z miejscowości (...), nr siedziby PL (...) (...) zostało uznanych za „urzędowo wolne od wirusa choroby A.” pomimo tego, że świnię te zostały sprowadzone w dniu 12.02.2014r. przed godziną 06.46 bezpośrednio z D. do gospodarstwa (...) i nie zostały zbadane przez żadnego lekarza weterynarii, po czym poświadczający nieprawdę dokument przekazał jako autentyczny nabywcy zwierząt – L. K. (1) celem wykorzystania w obrocie gospodarczym,

to jest o czyn z art. 271 § 1 k.k.

1. na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk, art. 67 § 1 kk postępowanie karne w stosunku do **M. S.** warunkowo umarza na okres próby 2 (dwóch) lat, przyjmując, iż oskarżony będąc osobą uprawnioną do wystawienia dokumentów w postaci świadectw zdrowia „dla świń wprowadzanych do stad, punktów kopulacyjnych i punktów skupu oraz na targi, pokazy, wystawy i konkursy” w bliżej nieustalonym dniu w okresie od dnia 18 marca 2014 roku do czerwca 2014 roku w P. działając z upoważnienia P. (...) w P. poświadczył nieprawdę co do miejsca pochodzenia zwierząt wskazując w świadectwie zdrowia nr (...) „dla świń wprowadzanych do stad, punktów kopulacyjnych i punktów skupu oraz na targi, pokazy, wystawy i konkursy”, iż zwierzęta oznaczone numerem identyfikacyjnym DK (...) przeznaczone do gospodarstwa (...) pochodzą z gospodarstwa (...) (nr miejsca pochodzenia (...)) (...) podczas gdy faktycznie zwierzęta te pochodziły z D. z gospodarstwa o nazwie S. (...) (...) (nr zatwierdzenia (...)), a ponadto poświadczył nieprawdę co do miejsca i daty wystawienia świadectwa zdrowia nr (...) „dla świń wprowadzanych do stad, punktów kopulacyjnych i punktów skupu oraz na targi, pokazy, wystawy i konkursy” wskazując nieprawdę, iż świadectwo wystawiono w miejscowości G. w dniu 14 lutego 2014 roku, podczas gdy faktycznie świadectwo to zostało wystawione w P. co najmniej w dniu 18 marca 2014 roku, a zatem co do okoliczności mających znaczenie prawne, a następnie poświadczający nieprawdę dokument przekazał jako autentyczny importerowi zwierząt to jest spółce (...) celem wykorzystania w obrocie gospodarczym, czym wyczerpał dyspozycję art. 271 § 1 kk;

2. na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk, art. 67 § 1 kk postępowanie karne w stosunku do **Z. S.** warunkowo umarza na okres próby 2 (dwóch) lat, przyjmując iż oskarżony będąc osobą uprawnioną do wystawienia dokumentów w postaci świadectw zdrowia „dla świń wprowadzanych do stad, punktów kopulacyjnych i punktów skupu oraz na targi, pokazy, wystawy i konkursy” w bliżej nieustalonym dniu w okresie od dnia 18 marca 2014 roku do czerwca 2014 roku w P. działając z upoważnienia P. (...) w P. poświadczył nieprawdę co do miejsca pochodzenia zwierząt wskazując w świadectwie zdrowia nr (...) „dla świń wprowadzanych do stad, punktów kopulacyjnych i punktów skupu oraz na targi, pokazy, wystawy i konkursy”, iż zwierzęta oznaczone numerem identyfikacyjnym DK (...) przeznaczone do gospodarstwa L. K. (1) pochodzą z gospodarstwa I. B. (nr miejsca pochodzenia (...)), podczas gdy faktycznie zwierzęta te pochodziły z D. z gospodarstwa o nazwie S. (...) (...) (nr zatwierdzenia (...)), a ponadto poświadczył nieprawdę co do miejsca i daty wystawienia świadectwa zdrowia nr (...) „dla świń wprowadzanych do stad, punktów kopulacyjnych i punktów skupu oraz na targi, pokazy, wystawy i konkursy” wskazując nieprawdę, iż świadectwo wystawiono w miejscowości P. w dniu 12 lutego 2014 roku, podczas gdy faktycznie świadectwo to zostało wystawione w P. co najmniej w dniu 18 marca 2014 roku, a zatem co do okoliczności mających znaczenie prawne, a następnie poświadczający nieprawdę dokument przekazał jako autentyczny importerowi zwierząt to jest spółce (...) celem wykorzystania w obrocie gospodarczym, czym wyczerpał dyspozycję art. 271 § 1 kk;

3. na podstawie art. 39 pkt 7 kk w zw. z art. 67 § 3 kk zobowiązuje oskarżonego **M. S.** do uiszczenia świadczenia pieniężnego w kwocie 1000 (jeden tysiąc) złotych na rzecz Funduszu Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

4. na podstawie art. 39 pkt 7 kk w zw. z art. 67 § 3 kk zobowiązuje oskarżonego **Z. S.** do uiszczenia świadczenia pieniężnego w kwocie 1000 (jeden tysiąc) złotych na rzecz Funduszu Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

5. zasądza od oskarżonego **M. S.** na rzecz Skarbu Państwa kwotę 459,08 (czteryście pięćdziesiąt dziewięć złotych osiem groszy) złotych tytułem poniesionych wydatków oraz kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty;

6. zasądza od oskarżonego **Z. S.** na rzecz Skarbu Państwa kwotę 278,90 (dwieście siedemdziesiąt osiem złotych dziewięćdziesiąt groszy) złotych tytułem poniesionych wydatków oraz kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt VII K 455/15

UZASADNIENIE

(...) Spółka z o.o. w W. zajmuje się importem do polskich gospodarstw trzody chlewnej z terenu D. i H.

/zeznania P. H. – k. 31-31v., k. 184-185v., k. 221-222v.;

zeznania P. K. – k. 75v., k. 178-180, k. 298v.-300v.;

zeznania L. K. (1) – k. 76v., k. 180-181v., k. 223v.224v.;

zeznania M. D. – k. 98v.-99, k. 303-304;

zeznania I. B. – k. 219-220v./

(...) Spółki z o.o. w W. był między innymi M. D..

/zeznania P. H. – k. 31-31v., k. 184-185v., k. 221-222v.;

zeznania L. K. (1) – k. 76v., k. 180-181v., k. 223v.224v.

zeznania M. D. – k. 98v.-99, k. 303-304/

Ze Spółką (...) w W. współpracował L. K. (1), który wielokrotnie zamawiał w tej spółce prosiaki z D. i H. Wszystkie sprawy z tym związane L. K. (1) załatwiał z M. D.. Po przyjeździe świń do gospodarstwa (...), zawsze otrzymywał on od kierowcy dokument przewozowy (...) oraz świadectwo zdrowia świń wystawione u producenta tj. w D. lub H. W dniu 12 lutego 2014 roku do gospodarstwa (...) przyjechał transport 120 prosiaków, które zamówił z D.. Jednak tego dnia L. K. (1) otrzymał od kierowcy jedynie dokument (...) Nie otrzymał natomiast duńskiego świadectwa zdrowia. W związku z tym L. K. (1) skontaktował się z M. D.. M. D. wraz z kierowcą tłumaczyli L. K. (1), że nie ma duńskiego świadectwa zdrowia, gdyż wyszło zamieszanie, które spowodowane było tym, że świny początkowo trafiły do innego gospodarstwa, w którym właściciel rozmyślił się.

/zeznania L. K. (1) – k. 76v., k. 180-181v., k. 223v.224v.;

międzynarodowy samochodowy list przewozowy (...) – k. 22;

zeznania P. H. – k. 31-31v., k. 184-185v., k. 221-222v.;

zeznania P. K. – k. 75v., k. 178-180, k. 298v.-300v.;

częściowo zeznania A. C. (1) – k. 113v.-114, k. 182v.-184, k. 300v-302/

Na świnię, które trafiły do gospodarstwa L. K. (1) (numer kolczyka (...)) było wystawione duńskie świadectwo zdrowia dla zwierząt w handlu wewnątrzwspólnotowym z dnia 12 lutego 2014 roku, nr(...) (...). Na świadectwie tym wskazany był jako osoba zamawiająca I. B. gospodarstwo (...), (...)

/zeznania M. D. – k. 98v.-99, k. 303-304;

świadectwo zdrowia dla zwierząt w handlu wewnątrzwspólnotowym – k. 170-171;

zeznania A. C. (1) –k. 300v-302/

Zgodnie z treścią tego zaświadczenia każde ze zwierząt pochodziło z gospodarstwa i obszaru, które zgodnie z prawodawstwem wspólnotowym, nie są objęte żadnym zakazem lub ograniczeniem z powodu zwierzęcych chorób zakaźnych występujących u świń. Zwierzęta zostały zbadane w dniu 11 kwietnia 2014 roku podczas 24 godzin przed zaplanowaną wysyłką i nie wykazywały żadnych objawów klinicznych choroby zakaźnej. Zwierzęta opisane powyżej spełniają dodatkowe gwarancje dotyczące choroby zakaźnej A. (...) zgodnie z decyzją Komisji (...) (...).

/świadczenie zdrowia dla zwierząt w handlu wewnątrzspółnotowym – k. 170-171/

W związku z powyższym (...) A. C. (1) udał się wraz z przedstawicielem firmy (...) do oskarżonego M. S.. Poinformował go, że zachodzi konieczność wystawienia polskiego świadectwa zdrowia, gdyż na duńskim świadectwie zdrowia wskazano jako gospodarstwo przeznaczenia zwierząt – I. P. (...) M.. Natomiast I. B. nie odebrał zamówionych prosiąt.

/częściowo Zeznania M. D. – k. 98v.-99, k. 303-304;

wyjaśnienia oskarżonego M. S. – k. 108v.-109, k. 175v.-176, k. 215v.-216v.;

zeznania A. C. (1) – k. 113v.-114, k. 182v.-184, k. 300v-302/

A. C. (1) okazał wtedy M. S. duńskie świadectwa zdrowia dla zwierząt w handlu wewnątrzspółnotowym nr (...) (...) oraz (...) (...) (...) (...)

/wyjaśnienia oskarżonego M. S. – k. 108v.-109, k. 175v.-176, k. 215v.-216v.;

zeznania A. C. (1) – k. 113v.-114, k. 182v.-184, k. 300v-302;

świadectwa zdrowia dla zwierząt w handlu wewnątrzspółnotowym – k. 170-171, k. 172-173/

Świadczenie zdrowia dla zwierząt w handlu wewnątrzspółnotowym nr (...) (...) (...) zostało wystawione w dniu 18 marca 2014 roku. Na świadectwie tym wskazany był jako osoba zamawiająca C. B. gospodarstwo (...), (...)

/świadectwo zdrowia dla zwierząt w handlu wewnątrzspółnotowym –k. 172-173/

Urzędowy Lekarz (...) M. S. wystawił z datą 14 lutego 2014 roku świadectwo zdrowia nr (...). Wskazał w nim liczbę zwierząt – 120, numer identyfikacyjny zwierząt (...) Jednocześnie jednak omyłkowo wskazał gospodarstwo pochodzenia zwierząt - C. B. - ze świadectwa zdrowia dla zwierząt w handlu wewnątrzspółnotowym nr (...) (...) (...) - C. B. (...) nr gospodarstwa (...) (...) Spojrzał bowiem odruchowo na świadectwo zdrowia dla zwierząt w handlu wewnątrzspółnotowym nr (...) (...) (...) Nadto M. S. jako miejsce wystawienia świadectwa zdrowia wskazał G., pomimo tego, że świadectwo zdrowia było wystawione w lecznicy wP. Ponadto potwierdził status stada – urzędowo wolne od wirusa choroby A.. M. S. wskazał, że miejscem przeznaczenia zwierząt jest gospodarstwo (...) nr gospodarstwa (...) (...) Ponadto M. S. wskazał numer rejestracyjny środka transportu – (...)Nadto M. S. zaświadczył, że świnię pochodzą z gospodarstwa i obszaru, które nie są objęte żadnym zakazem lub ograniczeniem z powodu choroby zakaźnej występującej u świń, w tym choroby A., nie były szczepione przeciwko chorobie A., są zwierzętami wprowadzonymi do regionu uznanego za wolny od wirusa choroby położonego A. i pochodzą ze stada o statusie urzędowo wolnym od wirusa choroby A. położonego w regionie o tym samym statusie w odniesieniu do choroby A., są zwierzętami wprowadzanymi do regionu uznanego za wolny od wirusa choroby A. i pochodzą ze stada o statusie wolnym lub urzędowo wolnym od wirusa choroby A. położonego w regionie prowadzącym program zwalczania choroby A., zostały poddane 2 badaniom serologicznym w kierunku choroby A. w odstępie co najmniej 30 dni, w których uzyskano wyniki ujemne a drugie badanie zostało wykonane najpóźniej 15 dni przed transportem (wysyłką), są prosiętami do 12 tygodnia życia.

/świadectwo zdrowia nr (...) – k. 97;

świadectwa zdrowia dla zwierząt w handlu wewnątrzspółnotowym – k. 170-171, k. 172-173;

Zeznania P. H. – k. 31-31v., k. 184-185v., k. 221-222v.;

Zeznania P. K. – k. 75v., k. 178-180, k. 298v.-300v.;

Zeznania L. K. (1) – k. 76v., k. 180-181v., k. 223v.224v.;

wyjaśnienia oskarżonego M. S. – k. 108v.-109, k. 175v.-176, k. 215v.-216v., k. 297v.-298, k. 333-333v.;

zeznania A. C. (1) – k. 113v.-114, k. 182v.-184, k. 300v-302/

Pod świadectwem zostało wystawione pokwitowanie nr (...) o pobraniu opłaty w kwocie 77,50 złotych. Pod tym pokwitowaniem w miejscu pieczęci i podpisu urzędowego lekarza weterynarii podpisał się M. S.. Natomiast w miejscu podpisu właściciela zwierząt podpisała się bliżej nieznana osoba.

/świadectwo zdrowia nr (...) – k. 23;

zeznania P. K. – k. 75v., k. 178-180, k. 298v.-300v.;

zeznania L. K. (1) – k. 76v., k. 180-181v., k. 223v.224v.;

zeznania A. C. (1) – k. 113v.-114, k. 182v.-184, k. 300v-302/

W miejscu podpisu właściciela zwierząt nie podpisał się C. B..

/zeznania C. B. – k. 74, k. 177v.-178, k. 222v.-223;

zeznania P. K. – k. 75v., k. 178-180, k. 298v.-300v.

zeznania L. K. (1) – k. 76v., k. 180-181v., k. 223v.224v./

Nieczytelny podpis w poz. „podpis właściciela zwierząt” na świadectwie zdrowia Nr (...) z dnia 14 lutego 2014 roku może stwarzać podstawy jedynie do badań jego relacji autentycznościowej, natomiast z przypadku jej wyłączenia posiada zbyt mało indywidualizujących cech graficznych w zakresie możliwości wskazania (w drodze badań indywidualizujących pisma) osoby faktycznego wykonawcy.

/opinia grafologiczna – k. 235-236/

L. K. (1) mimo próśb nie otrzymał duńskiego świadectwa zdrowia wystawionego w systemie (...). Dopiero po upływie kilku miesięcy od otrzymania świń dostał świadectwo wystawione przez M. S. nr (...).

/zeznania P. H. – k. 31-31v., k. 184-185v., k. 221-222v.;

zeznania P. K. – k. 75v., k. 178-180, k. 298v.-300v.;

zeznania L. K. (1) – k. 76v., k. 180-181v., k. 223v.224v./

Na otrzymanym świadectwie zdrowia wystawionym przez M. S. wpisany numer identyfikacyjny zwierząt DK (...) był zgodny z numerem znajdującym się na kolczykach dostarczonych prosiąt.

/zeznania L. K. (1) – k. 76v., k. 180-181v., k. 223v.224v.;

wyjaśnienia oskarżonego M. S. – k. 108v.-109, k. 175v.-176, k. 215v.-216v./

C. B. nie był nigdy właścicielem świń, które zostały przywiezione do gospodarstwa L. K. (1). Nie zamawiał on też nigdy tych świń. Nie sprzedawał warchlaków L. K. (1).

/zeznania P. H. – k. 31-31v., k. 184-185v., k. 221-222v.;

zeznania C. B. – k. 74, k. 177v.-178, k. 222v.-223;

zeznania L. K. (1) – k. 223v.224v.;

zeznania P. K. – k. 298v.-300v./

Po pewnym czasie okazało się że świadectwo zdrowia wystawione przez M. S. zawiera błąd, gdyż omyłkowo wpisał on dane C. B. zamiast I. B. .

/wyjaśnienia oskarżonego M. S. – k. 108v.-109, k. 175v.-176, k. 215v.-216v.;

częściowo Zeznania M. D. – k. 98v.-99, k. 303-304;

świadectwo zdrowia nr (...) – k. 97;

świadectwo zdrowia nr (...) – k. 77;

zeznania A. C. (1) – k. 113v.-114, k. 182v.-184, k. 300v-302;

świadectwa zdrowia dla zwierząt w handlu wewnątrzspółnotowym – k. 170-171,
k. 172-173/

W związku z powyższym A. C. (1) udał się wraz z przedstawicielem firmy (...) do oskarżonego Z. S. celem anulowania świadectwa zdrowia wystawionego przez M. S. oraz wystawienia w jego miejsce kolejnego świadectwa zdrowia. (...) Lekarz (...) Z. S. wystawił świadectwo zdrowia nr (...) opatrzone datą wystawienia 12 lutego 2014 roku. Wskazał w nim liczbę zwierząt – 120, numer identyfikacyjny zwierząt DK (...), określenie numerów powiązanych świadectw(...) DK (...). (...), gospodarstwo pochodzenia zwierząt – I. B. (...) (...), nr gospodarstwa (...). Nadto jako miejsce wystawienia świadectwa wskazał P., pomimo tego, że świadectwo było wystawione w lecznicy w P.. Ponadto potwierdził status stada – urzędowo wolne od wirusa choroby A.. Z. S. wskazał, że miejscem przeznaczenia zwierząt jest gospodarstwo (...), nr gospodarstwa (...) (...)Ponadto Z. S. wskazał numer rejestracyjny środka transportu – (...) (...). Nadto Z. S. zaświadczył, że świnie pochodzą z gospodarstwa i obszaru, które nie są objęte żadnym zakazem lub ograniczeniem z powodu choroby zakaźnej występującej u świń, w tym choroby A., nie były szczepione przeciwko chorobie A., są zwierzętami wprowadzonymi do regionu uznanego za wolny od wirusa choroby położonego A. i pochodzą ze stada o statusie urzędowo wolnym od wirusa choroby A. położonego w regionie o tym samym statusie w odniesieniu do choroby A., są zwierzętami wprowadzanymi do regionu uznanego za wolny od wirusa choroby A. i pochodzą ze stada o statusie wolnym lub urzędowo wolnym od wirusa choroby A. położonego w regionie prowadzącym program zwalczania choroby A., zostały poddane 2 badaniom serologicznym w kierunku choroby A. w odstępie co najmniej 30 dni, w których uzyskano wyniki ujemne a drugie badanie zostało wykonane najpóźniej 15 dni przed transportem , nie są prosiętami do 12 tygodnia życia.

/świadectwo zdrowia nr (...) – k. 77;

świadectwa zdrowia dla zwierząt w handlu wewnątrzspółnotowym – k. 170-171,
k. 172-173;

wyjaśnienia oskarżonego Z. S. – k. 111v.-112, k. 176-177, k. 216v.218v., k. 297v.-298, k. 333v., k. 363;

wyjaśnienia oskarżonego M. S. – k. 108v.-109, k. 175v.-176, k. 215v.-216v.;

zeznania P. H. – k. 31-31v., k. 184-185v., k. 221-222v.;

zeznania P. K. – k. 75v., k. 178-180, k. 298v.-300v.;

zeznania L. K. (1) – k. 76v., k. 180-181v., k. 223v.224v.;

częściowo Zeznania M. D. – k. 98v.-99, k. 303-304;

zeznania A. C. (1) – k. 113v.-114, k. 182v.-184, k. 300v-302/

W związku z powyższym A. C. (1) poprosił kierownika poradni weterynaryjnej zT. W. B. aby odebrał od L. K. (1) świadectwo zdrowia prosiąt wystawione przez M. S. zawierające błędy. W. B. przekazał tą prośbę weterynarzowi A. J.. Ten ostatni przywiózł L. K. (1) świadectwo zdrowia nr (...) wystawione przez Z. S. opatrzonego datę wystawienia 12 lutego 2014 roku. L. K. (1) oddał natomiast A. J. świadectwo wystawione przez M. S.. Następnie odebrane od L. K. (1) świadectwo zdrowia zostało przekazane W. B., który następnie przekazał je Z. S..

/wyjaśnienia oskarżonego M. S. – k. 108v.-109, k. 175v.-176, k. 215v.-216v.;

wyjaśnienia Z. S. – k. 176-177; k. 216v.218v.;

zeznania L. K. (1) – k. 76v., k. 180-181v., k. 223v.224v.;

zeznania P. H. – k. 31-31v., k. 184-185v., k. 221-222v.;

zeznania P. K. – k. 75v., k. 178-180, k. 298v.-300v.;

zeznania W. B. – k. 82v., k. 181v.-182;

zeznania A. C. (1) – k. 182v.-184, k. 300v-302;

zeznania A. J. – k. 302v./

I. B. nigdy nie sprzedawał L. K. (1) prosiąt. I. B. nie kupował też z D. prosiąt w ilości 120 sztuk.

/zeznania I. B. – k. 72, k. 219-220v.;

zeznania L. K. (1) – k. 223v.224v.;

zeznania P. K. – k. 298v.-300v./

Na świadectwie zdrowia wystawionym przez Z. S. wpisany jest numer identyfikacyjny zwierząt DK (...), który był zgodny z numerem znajdującym się na kolczykach prosiąt dostarczonych L. K. (1) oraz numerem kolczyka wskazanym na świadectwie zdrowia dla zwierząt w handlu wewnątrzspółnotowym nr (...) (...)(...)

/świadectwo zdrowia nr (...) – k. 77;

wyjaśnienia oskarżonego Z. S. – k. 111v.-112, k. 176-177, k. 216v.218v.;

zeznania L. K. (1) – k. 76v., k. 180-181v., k. 223v.224v.;

świadectwo zdrowia dla zwierząt w handlu wewnątrzspółnotowym – k. 170-171/

Przed wystawieniem świadectw zdrowia przez oskarżonych świnie nie były przez nich badane w Polsce.

/wyjaśnienia oskarżonego M. S. – k. 108v.-109, k. 175v.-176, k. 215v.-216v.;

wyjaśnienia oskarżonego Z. S. – k. 111v.-112, k. 176-177, k. 181, k. 216v.-218v.;

zeznania L. K. (1) – k. 76v., k. 180-181v., k. 223v.224v.;

zeznania A. C. (1) – k. 113v.-114, k. 182v.-184, k. 300v-302/

L. K. (1) nie miał większych problemów z zakupionymi świniami. Co do zasady nie chorowały. Z całego stada padła tylko jedna sztuka.

/system identyfikacji i rejestracji zwierząt – k. 169;

wyjaśnienia Z. S. – k. 181, k. 216v.-218v., k. 298;

zeznania L. K. (1) – k. 223v.224v./

Świadectwa zdrowia wystawione przez Z. S. nr (...) i M. S. nr (...) zostały faktycznie wystawione w okresie od 18 marca 2014 roku do czerwca 2014 roku.

/zeznania P. H. – k. 31-31v., k. 184-185v., k. 221-222v.;

zeznania L. K. (1) – k. 76v., k. 180-181v., k. 223v.224v.;

świadectwo zdrowia dla zwierząt w handlu wewnątrzspółnotowym – k. 172-173;

zeznania A. C. (1) – k. 113v.-114, k. 182v.-184, k. 300v-302;

częściowo wyjaśnienia oskarżonego Z. S. – k. 176-177, k. 216v.-218v.;

częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. S. – k. 215v.-216v.;

informacja (...) (...) Lekarza (...) - k. 322/

Świadectwo zdrowia w handlu wewnątrzspółnotowym dla świń o numerze (...) (...) zastąpiło w systemie (...) świadectwo zdrowia o numerze (...) (...). Pierwotnie świadectwo(...) (...) zostało po raz pierwszy wpisane do systemu (...) w dniu 6 lutego 2014 roku. Jego podpisanie i zatwierdzenie nastąpiło w dniu 10 lutego 2014 roku. Natomiast zastąpienie świadectwem (...) (...) nastąpiło w dniu 12 lutego 2014 roku. Świadectwo zdrowia o numerze (...) (...) (...) zostało wpisane do systemu (...) w dniu 14 marca 2014 roku a podpisane i zatwierdzone w dniu 18 marca 2014 roku.

/informacja (...) (...)Lekarza (...) - k. 322/

W okresie kiedy oskarżeni wystawili wskazane świadectwa zdrowia ogólna praktyka była taka, że w sytuacji gdy na duńskim świadectwie zdrowia wskazywano jako odbiorcę daną osobę błędnie lub gdy dane osoba pierwotnie dobrze wskazana nie odbierała następnie zamówionych prosiąt, polski lekarz weterynarii wystawiał świadectwo zdrowia w miejsce duńskiego świadectwa zdrowia. Jako miejsce pochodzenia zwierząt wpisywane było gospodarstwo przeznaczenia ze świadectwa duńskiego. W przypadku małej ilości świń (np. 120 sztuk) lekarze weterynarii odstępowali od badania zwierząt przed wystawieniem świadectwa zdrowia. Lekarze weterynarii nie mieli też obowiązku badania świń.

/wyjaśnienia oskarżonego Z. S. – k. 111v.-112, k. 176-177, k. 216v.218v.;

wyjaśnienia oskarżonego M. S. – k. 175v.-176, k. 215v.-216v.;

zeznania M. D. – k. 88v.-99;

zeznania A. C. (1) – k. 113v.-114, k. 182v.-184, k. 300v-302;

zeznania J. T. – k. 361v.-363/

Powyższa praktyka była błędna. W sytuacji gdy w przeciągu 30 dni od przyjazdu zwierząt do P. dochodzi do zmiany pierwotnie określonego nabywcy, gdyż odmówił on przyjęcia zwierząt, (...) Lekarz (...) powinien wystąpić do lekarza

z Unii Europejskiej celem wystawienia nowego, poprawionego świadectwa zdrowia. Natomiast po upływie 30 dni świadectwo zdrowia powinien wystawić polski (...) Lekarz(...) po uprzednim zbadaniu zwierząt.

/zeznania R. O. – k. 358v.-361v.;

zeznania J. T. – k. 361v.-363/

W niniejszej sprawie oskarżeni nie mieli przekazanej wiedzy co do prawidłowego postępowania w takich sytuacjach przez(...) Lekarza (...) A. C. (1). Dlatego też działali intuicyjnie i w zaufaniu do niego. A. C. (1) powinien w tym zakresie zorganizować stosowne szkolenie oskarżonym, czego jednak nie zrobił.

/zeznania R. O. – k. 358v.-361v.;

wyjaśnienia Z. S. – k. 363/

Powyższa praktyka z czasem uległa zmianie. W sytuacjach wskazanych powyżej importer świń za pośrednictwem (...) Lekarza (...) występuje do lekarzy w D. lub H. o ponowne wystawienie świadectwa zdrowia z prawidłowymi danymi.

/zeznania M. D. – k. 98v.-99, k. 303-304;

wyjaśnienia oskarżonego Z. S. – k. 216v.218v.;

zeznania A. C. (1) – k. 300v-302/

Trzoda chlewna sprowadzana z krajów Unii Europejskiej powinna być zaopatrzona w świadectwo zdrowia w handlu wewnątrzspółnotowym generowanym przez system T..

/informacja (...) Lekarza (...) w Ł. – k. 251;

zeznania A. C. (1) – k. 113v.-114, k. 182v.-184, k. 300v-302/

Możliwym jest wystawianie świadectw zdrowia na podstawie posiadanych dokumentów, bez uprzedniego badania zwierząt.

/informacja (...) Lekarza (...) w Ł. – k. 286;

zeznania A. C. (1) –k. 300v-302/

A. C. (1) jest (...) Lekarzem (...) w P. od marca 2014 roku.

/zeznania A. C. (1) – k. 113v.-114, k. 182v.-184, k. 300v-302/

Z. S. i M. S. między innymi w okresie od lutego 2014 roku do lipca 2014 roku byli urzędowymi lekarzami weterynarii, upoważnionymi do wystawiania świadectw zdrowia. Zostali oni wyznaczeni przez (...) Lekarza (...) w P. na podstawie zawartych umów zlecenia.

/zeznania A. C. (1) – k. 113v.-114, k. 182v.-184, k. 300v-302;

wyjaśnienia oskarżonego M. S. – k. 215v.-216v.;

wyjaśnienia oskarżonego Z. S. – k. 216v.218v.;

informacja (...) Lekarza (...) w P. – k. 288/

Oskarżeni mają bardzo dobrą opinię. Są postrzegani jako bardzo dobrzy fachowcy

w dziedzinie weterynarii. Są kompetentnymi lekarzami i godnie reprezentują zawód zaufania publicznego. Nigdy wcześniej nie było z nimi żadnych problemów. Ponadto są oceniani bardzo dobrze jako ludzie i koledzy.

/zeznania A. C. (1) – k. 300v.-302;

zeznania R. O. – k. 358v.-361v.;

zeznania J. T. – k. 361v.-363/

M. S. nie jest osobą karaną.

/dane o karalności – k. 378/

Z. S. nie był dotychczas karany.

/dane o karalności – k. 379/

M. S. ma 38 lat. Legitymuje się wyższym wykształceniem. Z zawodu jest weterynarzem. Prowadzi własną działalność gospodarczą, z której osiąga dochód w kwocie 3.000 złotych miesięcznie. Jest kawalerem. Nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Jest właścicielem domu o powierzchni około 100 m² na działce o powierzchni 14.000 m².

/dane osobo – poznawcze – k. 214v.-215/

Z. S. ma 66 lat. Legitymuje się wyższym wykształceniem. Z zawodu jest weterynarzem. Prowadzi własną działalność gospodarczą, z której osiąga dochód w kwocie 6.000 – 7.000 złotych miesięcznie. Jest żonaty. Nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Jest właścicielem domu o powierzchni około 200 m² oraz działki o powierzchni 1.200 m² we wspólności majątkowej małżeńskiej.

/dane osobo – poznawcze – k. 215/

Przesłuchany w charakterze podejrzanego M. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że był u niego (...) Lekarz (...) – dr A. C. (1) z jakimś człowiekiem i prosił o wypisanie świadectwa zdrowia dla świń. Okazał M. S. duńskie świadectwa zdrowia na podstawie których oskarżony wystawił polskie świadectwo zdrowia. A. C. (1) zapewniał oskarżonego, że wszystkie dokumenty są w porządku. Natomiast zaszła konieczność wystawienia polskiego świadectwa zdrowia, gdyż świni nie trafiły do właściwego miejsca przeznaczenia. Po pewnym czasie M. S. ustalili, że w dokumencie przez siebie wystawionym pomylił miejsce pochodzenia świń. Wtedy wspólnie z A. C. (1) uznali, że trzeba anulować świadectwo zdrowia wystawione przez M. S.. M. S. nie do końca wiedział dlaczego doszło do pomyłki. Nie wykluczał, że mogły mu się przewrócić kartki świadectw duńskich. M. S. nie badał świń przed wystawieniem świadectwa zdrowia.

/wyjaśnienia oskarżonego M. S. – k. 108v.-109/

Składając wyjaśnienia na etapie postępowania przygotowawczego Z. S. przyznał się do tego, że wystawił świadectwo zdrowia nie badając świń, w oparciu o okazane mu dokumenty. Wyjaśnił ponadto, że przyszedł do niego (...) Lekarz (...) – dr A. C. (1) z jakimś przedstawicielem firmy (...) i prosili o wypisanie świadectwa zdrowia dla świń, gdyż osoba zamawiająca świni odmówiła ich przyjęcia. A. C. (1) zapewniał oskarżonego, że wszystkie dokumenty są w porządku.

/wyjaśnienia oskarżonego Z. S. – k. 111v.-112/

Przesłuchany po raz pierwszy przed Sądem M. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Odmówił składania wyjaśnień i poprosił o odczytaniu wcześniejszych wyjaśnień. Po odczytaniu wyjaśnień M. S. wyjaśnił: „Potwierdzam treść odczytanych wyjaśnień. Chce zaznaczyć, że wystawiając tego typu świadectwo my nie mamy obowiązku oglądać i badać zwierząt. Nie znam języka duńskiego. W oparciu o tą dokumentację wystawiłem świadectwo. Odmawiam odpowiedzi na pytanie czy ja na tej dokumentacji podpisałem się za C. B.. W druku samego

świadczenia nigdzie nie ma zapisu, że ja to świadectwo wystawiam i jest to poprzedzone badaniem tych zwierząt. Według ustawy jeżeli mam wiedzę, dostęp, świadectwo duńskie wydane przez lekarza tamtejszego, mogę wystawić polskie świadectwo. Ja te dokładne dane miejsca pochodzenia zwierząt spisałem ze świadectwa duńskiego. Znam przepisy prawa dotyczące badania świń. Z tego co wiem nie ma takiego przepisu, który zobowiązywałby do badania zwierząt przed wydaniem świadectwa. Jeżeli są świadectwa wystawione przez lekarza

z państwa Unii Europejskiej nie mamy obowiązku sprawdzenia tych zwierząt. W rubryce pochodzenie zwierząt wpisuje się miejsce, z którego zwierzęta pochodzą. Ja miejsce pochodzenia wpisałem na podstawie danych, które były w świadectwie duńskim. Z tego co ja się orientuję tak wszyscy robią, taka jest praktyka. Inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku drobiu gdzie jest obowiązek badania. W rubryce miejsce przeznaczenia wskazany jest C. B.. Chodzi o to, że świnię przyjechały z D. do C. B..

/wyjaśnienia oskarżonego M. S. – k. 175v.-176/

Na rozprawie w dniu 12 maja 2016 roku M. S. wyjaśnił: „Zarzut zrozumiałem. Nie Przyznaję się do popełnienia zarzucanego mi czynu. Wszystko co miałem do powiedzenia w tej sprawie już powiedziałem. Ja miałem upoważnienie do wypisywania świadectw zdrowia dla świń, cieląt i chyba dla drobiu. Nie wiem czy A. C. (1) miał takie uprawnienia. Nie wiem dlaczego A. C. (1) przyszedł z tym do mnie, a nie wystawił tego świadectwa sam. Ja z A. C. (1) znamy się od dzieciństwa. Ja nie badałem świń, ale nie miałem takiego obowiązku. My jako lekarze uprawnieni do wydawania tych świadectw nie musimy badać zwierząt stwierdzamy tylko stan zdrowia w kierunku choroby A. to czy zwierzęta chorują na ta chorobę ustalamy tylko w oparciu

o świadectwo pochodzenia, świadectwo zdrowia wystawione przez lekarzy z kraju z którego zwierzęta pochodzą. Natomiast oczywiście możemy przeprowadzić takie badanie. Ja zanim wystawiłem świadectwo polskie zapoznawałem się ze świadectwem (...) Nie przyznaje się natomiast do tego, że w świadectwie potwierdziłem, że dokonałem badania zwierząt. Ja potwierdzałem tylko to, że zostało przeprowadzone badanie w D.. Przy przemieszczeniu zwierząt na terenie kraju oraz pomiędzy krajami wymagane jest wypisanie takiego świadectwa. Moja rola polega na tym, że przenosiłem dane ze świadectwa (...) Ja nie wiem czy z C. był u mnie B.. Na tym dokumencie jestem podpisany ja. Natomiast nie pamiętam i odmawiam udzielenia odpowiedzi kto podpisał się w miejscu „podpis właściciela zwierząt”. Nie wiedziałem, że świnię nie były badane. Opierałem się na dokumencie Duńskim z którego wynikało, że były badane. Ja ustalałem treść świadectwa duńskiego w oparciu o zapisy w języku angielskim które tam się znajdowały, a ponadto ja interesuje się głównie numerami wskazującymi na pochodzenie zwierząt z danego gospodarstwa, numer kolczyka, oznakowania zwierząt. Świadectwo (...) na podstawie którego ja wystawiam świadectwo Polskie pozostaje w dyspozycji (...) Lekarza (...), czyli wtedy Pana C.. Odmawiam odpowiedzi na pytanie czy w rubryce podpis właściciela zwierząt widnieje mój podpis. Ze świadectwa (...) wynika miejsce pochodzenia zwierząt. Wydaje mi się, że w świadectwie zdrowia nr (...) wpisałem miejsce pochodzenia zwierząt takie jak wynika ze świadectwa (...) To świadectwo zostało anulowane przeze mnie, gdyż miałem 2-3 świadectwa (...) i ja pomyliłem miejsce pochodzenia tych zwierząt. Wpisałem miejsce pochodzenia tych świń z innego świadectwa (...). Pan C. przyniósł wtedy kilka świadectw ja spisałem przykładowo miejsce pochodzenia ze świadectwa A, a numer świń ze świadectwa B. W momencie kiedy anulowałem świadectwo nr (...) przekazałem je do(...) Inspektoratu (...) jako organu właściwego. Ja już nie wystawiałem kolejnego świadectwa zdrowia co do tych zwierząt, wystawił je mój tata Z. S.. Ponieważ ze świadectwa (...) wynikało, że świnię były badane, ja myślałem że świnię były badane. Moim zdaniem nie ma przepisów obligujących do badania trzody chlewnej przy wystawianiu polskiego świadectwa zdrowia oczywiście w przypadku gdy mamy inne świadectwo np. (...) Natomiast jeżeli chodzi o inne zwierzęta to jest wymóg jego badania. Nawet w druku świadectw zdrowia dotyczących innych zwierząt jest wprost zdanie, że dokonałem ich zbadania. Tutaj takiego zdania nie ma. Pokwitowanie znajdujące się na dole świadectwa zdrowia nie ma żadnego znaczenia. Jest to rachunek za pobraną opłatę i później jest to sprawdzane czy pobrałem właściwą opłatę. Jest to sprawdzane na podstawie kopii, która idzie do(...) Lekarza (...). Oryginał zabiera osoba która odbiera świadectwo. To nie musi być właściciel. Może się tak zdarzyć, że właściciel w ogóle nie składa podpisu pod pokwitowaniem. nie ma to dla mnie żadnego skutku w szczególności negatywnego. Praktyka jest taka, że wszyscy lekarze weterynarii postępują w ten sposób to znaczy, że nie badają zwierząt jeżeli jest świadectwo zagraniczne”.

/wyjaśnienia oskarżonego M. S. – k. 215-216v./

Przesłuchany po raz pierwszy w charakterze oskarżonego Z. S. wyjaśnił: „Przyznaję, że wypisałem świadectwa, że nie byłem w gospodarstwie, nie badałem świń, ale na podstawie posiadanej wiedzy mogłem to świadectwo wypisać z uwagi na to, że dysponowałem stosownymi dokumentami przedstawionymi przez przedstawiciela firmy. Ja już to wcześniej podnosiłem. Nie mam obowiązku bycia osobiście w zagrodzie przed wypisaniem zaświadczenia, oczywiście jeśli posiadam stosowne dokumenty i wiedzę na temat zdrowia zwierząt. Nie muszę być w zagrodzie przed wypisaniem zaświadczenia. Chcę złożyć do akt sprawy odpowiednie przepisy, akt prawny. Zwracam uwagę na treść ustawy z dnia 24.01.2004 r. art. 26 o inspekcji weterynaryjnej. Tym dokumentem, który pozwala mi na wystawienie takiego świadectwa bez badania zwierząt i oglądania ich jest świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza, z ternu którego pochodzą dane zwierzęta, w tym przypadku z D.. Ja wystawiając to świadectwo dysponowałem takowymi dokumentami, zresztą tak jak syn. W związku z tym co powiedziałem trudno mi się przyznać do tak sformułowanego zarzutu, czyli, że miałbym poświadczyc nieprawdę co do pochodzenia zwierząt. Jak powiedziałem wydałem świadectwo na podstawie posiadanych dokumentów. Miejsce pochodzenia zwierząt to miejsce, z którego dane zwierzęta zostają wywożone do innego miejsca przeznaczenia. W związku z tym ja mając dokumenty duńskie uznałem, że miejscem pochodzenia jest miejsce gdzie są polskie nazwiska. Jeśli chodzi o Danię jest to miejsce pierwotne pochodzenia. Na świadectwie duńskim jako miejsce przeznaczenia były wskazane polskie nazwiska. Przedstawiciel firmy wraz z (...) Inspektorem (...) przyszli do mnie i powiedzieli „słuchaj świnie przyszły do pana B.”. Pan B. z nieznanymi mi powodów odmówił przyjęcia zwierząt w związku z tym firma znalazła innego klienta, który zgodził się kupić i w związku z powyższym należało wypisać nowe świadectwo na nowego klienta, nabywcę. Nie pamiętam nazwy tej firmy. Ta firma zajmuje się importem świń z D. do P. Wcześniej nie współpracowałem z tą firmą. Jeżeli dobrze pamiętam to taki przypadek miałem pierwszy ale

z tego co wiem takich sytuacji jest dużo. Jeżeli jest w tym zaświadczeniu data 12.02.2014 r. jako data wystawienia to pewnie tak było. O tym, że miało miejsce anulowanie świadectwa, które na te same świnie wystawił mój syn dowiedziałem się później. Trudno mi powiedzieć kiedy to było, niewykluczone, że w związku z tą toczącą się sprawą, może wcześniej. Z tego co pamiętam na dzień dzisiejszy gdy był u mnie pan C. z przedstawicielem firmy nie wspominali o konieczności anulowania świadectwa wystawionego przez mojego syna. Ja wskazałem jako miejsce wystawienia P.. Jak już wystawiłem zorientowałem się, że popełniłem błąd. Ja to świadectwo wystawiałem w lecznicy przy ul. (...). Nie chciałem kreślić, nie uważałem tego za tak bardzo istotne. Jeśli chodzi o anulowanie świadectwa wystawionego przez mojego syna to coś mi się kojarzy, że był jakiś telefon, syn mówił, że trzeba coś dopisać na tym świadectwie, jakiś numer. Po kilku dniach nie wiem czy nie było rozmowy o anulowaniu tego świadectwa. Nie przypominam sobie żeby C. i przedstawiciel firmy mówili, że to świadectwo ma dotyczyć tej samej partii świń, dla których świadectwo wystawił wcześniej mój syn. Z mojej wiedzy wynika, że nawet powiatowy lekarz weterynarii nie ma obowiązku zlecać kontroli i badania świń, które przyjechały z terenu Unii Europejskiej. Wolne są od choroby A.. Na podstawie samej dokumentacji powiatowy lekarz może uznać całe stado za wolne od choroby. Z tego co wiem jeśli chodzi o świadectwa, w szczególności to anulowane, to pan C. miał dzwonić do lekarza B. żeby odebrał od rolnika to błędne świadectwo. Jaki był dalszy los tego ja już nie wiem. Moim zdaniem B. nie przekazywał mi tego świadectwa ale nie jestem pewien”.

/wyjaśnienia oskarżonego Z. S. – k. 176-177/

Ponadto Z. S. wyjaśnił: „Nigdy nie było rozmowy między mną a świadkiem na temat moich układów w sądzie i prokuraturze bo takowych nie posiadam a nawet gdybym posiadał to bym się świadkowi nie chwalił. Świadek podał, że dotarło do K. świadectwo z odciętą częścią. Chcę dodać, że świadectwo jest oryginałem. Świadectwo kończy się na części, pod którą jest adnotacja. To jest dowód, że została uiszczona opłata. Kopia idzie w całości do (...) Inspektoratu bo oni sprawdzają czy należność została uiszczona prawidłowo”.

/wyjaśnienia oskarżonego Z. S. – k. 179v.-180/

Z. S. wyjaśnił: „Z moich informacji wynika, że ze 120 sztuk świadek oddał do ubojni 119. Jeśli chodzi o zwierzęta sprowadzane z D. czy H. to ze względu na warunki środowiskowe najczęściej dochodzi do chorób związanych z

układem oddechowym. Zwracam uwagę, że jeśli chodzi o badanie czy w Polsce czy w D. to jest to badanie na chwilę obecną. Jak już wcześniej powiedziałem ja wydałem świadectwo nie widząc zwierząt. Opierałem się na świadectwie (...) Jeśli chodzi o zwierzęta, na które my z synem wystawialiśmy świadectwa na ogólną liczbę 120 zwierząt padła jedna 24.05.2014 r. Ja to czerpię z danych z systemu identyfikacji i rejestracji zwierząt. Tam są też informacje, że 119 zostało poddane ubojowi”.

/wyjaśnienia oskarżonego Z. S. – k. 181/

Na rozprawie w dniu 12 maja 2016 roku Z. S. wyjaśnił: „Zarzut zrozumiałem. Przyznaję się do tego, że wypisałem świadectwo zdrowia. Że wypisałem je nie widząc zwierząt, że wypisałem je na podstawie przedstawionych dokumentów to jest świadectwa zdrowia wystawionego przez (...) lekarza (...) Wedle mojej wiedzy to co zrobiliśmy, mogliśmy zrobić. Mogłem wystawić takie świadectwo bez badania zwierząt. Ustawa z dnia 29 stycznia 2004 roku o inspekcji weterynaryjnej w rozdziale 3 w art. 26 i następnym reguluje te kwestie odnosząc się do tego językiem weterynaryjnym chcę podnieść, iż przykładowo jeżeli Sąd stwierdzi, że świnie są zdrowe i badane, a ja jestem w stanie to potwierdzić to znaczy jeżeli one są z mojego terenu i ja znam hodowców oraz status zdrowotny ich zwierząt to ja z pamięci wiem które z nich były badane, a które nie. Bo to ja przeprowadzałem te badania (art. 26 ust. 5 ustawy). Obecne przepisy odnośnie choroby A. mówią, że wszystkie gospodarstwa posiadające trzodę chlewną mają obowiązek przeprowadzenia badania trzody chlewnej przynajmniej raz do roku. Nie bada się całego chowu tylko pewien odsetek. Czyli jest to około 30-40 % przy dziesięciu sztukach. Przy większej ilości świń są wskazane konkretne odsetki ile świń ma zostać poddanych badaniu. Sztuki wybiera się losowo, badanie przeprowadza się raz do roku. Jeżeli chodzi o coroczne badanie trzody chlewnej to chodzi tutaj o zagrodę, a nie o zwierzęta oznacza to, że jeżeli badanie było przykładowo w styczniu danego roku to kolejne badanie powinno być najwcześniej w styczniu następnego roku. Jeżeli na przestrzeni tego roku pojawią się zwierzęta przykładowo w lutym, które wyjdą z tej zagrody np. w maju to one w ogóle nie będą badane. Chcę jeszcze dodać, że świadectwo zdrowia wystawiane przez lekarza (...) z miejsca pochodzenia świń jest ważne 10 dni wracając do naszego przykładu jeżeli świnie przyjechałyby w lutym danego roku np. z W. a następnie opuściłyby zagrodę w maju danego roku to ja z uwagi na upływ 10 dni musiałbym wystawić kolejne świadectwo zdrowia, ale bez badania tych świń tylko w oparciu o świadectwo wystawione przez lekarza z W. oraz w oparciu o wyniki badań przeprowadzone w styczniu w zagrodzie mimo, że badanie nie było przeprowadzane w styczniu na tych świniami. Ale zagroda jest ogólnie uznana za zdrową. jeżeli zdarzyłoby się tak, że świnie wyjeżdżałyby z zagrody w ciągu 10 dni ważności świadectwa wystawionego przez lekarza pochodzenia zwierząt to teoretycznie one mogą wyjechać bez kolejnego świadectwa zdrowia tych świń, ale jest przyjęte, że musi być wystawione świadectwo zdrowia z zagrody tych świń. To jest konieczne choćby ze względu na wykazanie historii pochodzenia i wędrówki między poszczególnymi właścicielami tych świń. W wyjątkowych sytuacjach z różnych powodów powiatowy lekarz weterynarii ma prawo do uznania z polskiej zagrody za wolną od choroby A. na podstawie wystawionego wcześniej świadectwa zdrowia przez lekarza (...) z miejsca pochodzenia. To dotyczy obrotu międzynarodowego i krajowego. To może być jednorazowa sytuacja, ale w następnym roku należy zbadać zagrodę. Przed wystawieniem świadectwa zdrowia w niniejszej sprawie był u mnie znany mi mój kolega A. C. (1) z nieznaną mi osobą którą okazał się później przedstawicielem firmy przywożącej zwierzęta z zagranicy. Byli u mnie z oryginałami dokumentów(...) i na tej podstawie wystawiłem to świadectwo. Ja im powiedziałem przecież M. S. wystawiał już świadectwo co do tych świń. Oni powiedzieli mi, że doszło do pomylenia nazwisk wścieli czy też miejsca pochodzenia i M. anulował to świadectwo ja nie widziałem tego anulowanego świadectwa. W pkt IV jest wskazany numer świadectwa (...) (...) do D. rok wydania świadectwa, a następnie numer świadectwa. Natomiast w pkt. III jest numer kolczyka świni. Jest tam wpisany jako właściciel I. B., a nie hodowca (...) ponieważ z tego mi powiedziano i co wynikało z zaświadczenia (...) świnie przyjechały do gospodarstwa Pana B. Natomiast I. B. nie pamiętam z jakich powodów zrezygnował z tych świń. Natomiast forma znalazła już innego odbiorcę, według dokumentów stały się one własnością I. B. i były one już sprzedawane od Pana B. do L. K. (1). Taka sytuacja jak tu podałem zdarza się bardzo często. Nawet kilka razy w miesiącu świnie przychodzą np. do K. on rezygnuje i jest znajdowany inny nabywca. W związku z tą sprawą i z naszymi kłopotami żaden z kolegów nie chce wystawiać tych świadectw, dlatego też (...) Lekarz (...) składa reklamację handlową do lekarza w D. i on wystawia kolejne świadectwo z konkretnym adresem nowego nabywcy w miejsce tego

który zrezygnował. (...) Lekarz (...) może wystawić takie świadectwo, ale w związku z tym, że ma ograniczoną ilość pracowników

i bardzo dużo obowiązków wyznacza lekarzy weterynarii prowadzących prywatną praktykę

i jednocześnie upoważnia ich do wykonywania w jego imieniu konkretnych czynności np. wystawianie świadectw, badania zwierząt w kierunku choroby A., czy też badanie mięsa w kierunku włości. Ponadto chcę podnieść, że jeżeli C. na co dzień nie wystawia tych świadectw to on nie ma druków ścisłego zarachowania i musiał z tym przyjść do nas. Najprawdopodobniej w moim świadectwie ja pomyliłem datę wpisując datę 14 luty. Być może odruchowo spisałem datę ze świadectwa (...) Ja to świadectwo wystawiałem po M. S.. Data mojego świadectwa nie musi być tożsama z datą świadectwa (...) gdyż w praktyce potrzeby jest czas na znalezienie nowego nabywcy. Ja nie pamiętam dla kogo były przeznaczone te świnie, mogłem pomylić nazwiska. Na świadectwie które ja wystawiłem jest jako miejsce pochodzenia B. I. a miejsce przeznaczenia to K. L.. Dzisiaj mogłem pomylić nazwiska to co jest napisane w świadectwie to jest prawda. Istotą jest, że ktoś odmówił świń, a ktoś je przyjął, a posługiwanie się przeze mnie nazwiskami B., B. to było podawane jako przykład mogłem się pomylić. Potwierdzam, że rzeczywiście ktoś dzwonił do mnie i do syna. Nie przedstawił się, był mężczyzna użył niecenzurowanych słów i stwierdził, że ja was jeszcze załatwię, na co ja odpowiedziałem proszę bardzo. Dzisiaj trudno mi powiedzieć, czy ja posiadałem wiedzę o anulowaniu świadectwa przez M. przed wystawieniem mojego świadectwa czy po jego wystawieniu. To nie jest, aż tak istotne. Zasadnicze świadectwo to jest do miejsca gdzie jest miejsce pokwitowania, numer. Ta druga część z pokwitowaniem to jest rachunek. Oryginał pokwitowania co do zasady otrzymuje sprzedawca, bo to on uiszcza tą opłatę. System Identyfikacji i Rejestracji zwierząt prowadzi nie pamiętam dokładnie jaki podmiot, ale można uzyskać wypis takiego rejestru w każdym powiatowym inspektoracie (...). Ten system śledzi życie zwierzęcia od urodzenia do śmierci. Z dokumentów wynika, że na 120 sztuk padła tylko jedna. Nie zauważyłem w świadectwie (...) żadnych nieprawidłowości w przeciwnym wypadku bym je kwestionował.

/wyjaśnienia Z. S. – k. 216v.-218v./

Ponadto Z. S. wyjaśnił: „Świadectwo dla zwierząt żywych u nas w kraju używane jest do zwierząt przewożonych do ubojni, ale dotyczy to drobiu. Dla świń jadących do ubojni nie ma w ogóle świadectwa jest tylko tzw. łańcuch pokarmowy, który wypełnia właściciel o którym mówił świadek I. B. nazywając go łańcuchem zdrowia”.

/wyjaśnienia Z. S. – k. 220v./

Oskarżony Z. S. wyjaśnił też, iż: „Nie jest prawdą, że przy załadunku musi być lekarz weterynarii. Świadectwo jest ważne 10 dni, jak ja widziałem to świadectwo to nie musze być przy załadunku”.

/wyjaśnienia Z. S.- k. 222/

Na rozprawie w dniu 12 września 2016 roku Z. S. wyjaśnił: „gospodarzem w kwestiach weterynaryjnych w danym powiecie jest (...)Lekarz (...). Ja byłem wyznaczonym lekarzem urzędowym weterynarii zarówno przez (...) jak i (...) Powiatowego Lekarza (...), natomiast mój syn M. S. był wyznaczony tylko przez (...) Powiatowego Lekarza (...). Natomiast niniejsza sprawa dotyczy powiatu (...) dlatego też zarówno ja i syn mogliśmy określone czynności na terenie powiatu wykonywać. To jest wydruk, ale oryginał świadectwa powinno trafić do adresata. Nie pamiętam czy wystawiając polskie świadectwo zdrowia ja opierałem się na oryginale świadectwa duńskiego czy też na wydruku z systemu T. tego świadectwa. Z tego co pamiętam pan C. sprawdzał czy to świadectwo (...) jest zarejestrowane w systemie T. i przekazał mi, że jest zarejestrowane. Ja wpisałem, że trzoda pochodzi z gospodarstwa B. I. bo w świadectwie duńskim to on był wskazany jako miejsce przeznaczenia. Gdybym napisał, że pochodzą z D. to był napisał nieprawdę bo ja tam nie byłem i nie widziałem. Ja wpisuję w świadectwie zdrowia polskim określenie numeru powiązanego ze świadectwem duńskim. My nie mamy obowiązku weryfikowania czy winie były przedmiotem dalszego obrotu, w niniejszej sprawie to wyglądało tak, że zamawiający zrezygnował z tych świń i podmiot, który sprowadzał te świnie on nie dosyła ich z powrotem do D. tylko szuka kolejnego nabywcy. Pierwszy nabywca, który nawet zrezygnował z ostatecznego zakupu tej trzody nie musi przekazywać dalej oryginału świadectwa zdrowa duńskiego, dla kolejnego nabywcy oryginałem staje się polskie zaświadczenie. 99,9% tych świń było zdrowych i dożyło do czasu uboju, padła

z tego stanu tylko jedna sztuka, a przewidywalne odsetek upadku zwierząt jest od 3-4 %. Miejsce przeznaczenia w świadectwie (...)wpisuje lekarz (...)w oparciu informację przekazaną przez podmiot sprowadzający świnię w kraju. W tej sprawie faktycznie (...) Lekarz (...) pan C. zawiesił nam uprawnienia w kwestii wystawiania świadectw dla świń, wszystkie pozostałe uprawnienia mam zachowane.”.

/wyjaśnienia Z. S. – k. 297v.-298, k. 302/

Na rozprawie w dniu 12 września 2016 roku M. S. wyjaśnił: „Potwierdzam w całości to co wyjaśniał Z. S.. Ja wystawiłem polskie świadectwo zdrowia w oparciu albo o oryginał świadectwa (...) albo w oparciu o wydruk tego świadectwa (...) z systemu T.. Nie pamiętam teraz tego dokładnie. wiem czy to były te świadectwa duńskie, ale tak wyglądały te świadectwa. Te świadectwa były przyniesione chyba przez doktora C.. Ja nie mam wglądu w system T.. Skoro ja opierałem się na świadectwach (...) to trzoda chlewna była przywożona z D.. Ja napisałem w polskim świadectwie zdrowia, że zwierzęta pochodzą z gospodarstwa B. C. gdyż w (...) świadectwie zdrowia to on był wskazany jako miejsce przeznaczenia, więc uznałem, że on już odebrał te zwierzęta i przekazał dalej. Ja nie weryfikowałem tego w oparciu o żadne dokumenty. Jeżeli taki wydruk z systemu T. przyniósł mi (...) Lekarz (...) pan C. ja nie miałem podstaw, żeby twierdzić, że coś z tym świadectwem jest nie tak. Ja z rozpędu w swoim świadectwie zdrowia nie wpisałem numerów powiązanych ze świadectwem duńskim zdrowia. Ja zrezygnowałem ze wszystkiego, z wystawiania świadectw z badania miejsca. Badam tylko w powiatowej stacji wytrawiania dzików i prowadzę tylko obserwacje w kierunku wścieklizny psów i kotów. To jedyne czynności urzędowe, które wykonuję.”.

/wyjaśnienia M. S. – k. 297v.-298, k. 302/

Na rozprawie w dniu 9 listopada 2016 roku M. S. wyjaśnił: „Ja nie pamiętam czy data 14 luty 2014 roku wskazana na świadectwie jest datą kiedy był u mnie pan C.. Ja w G. nie mam gabinetu weterynaryjnego, ja miejscowość G. mogłem przepisać ze świadectwa duńskiego. Odruchowo przepisując to napisałem miejscowość. Nie pamiętam czy ja w punkcie 5 podkreślałem czy przekreślałem, że prosięta nie są do 12 tygodnia życia. Ja wpisując na swoim świadectwie dane C. B. musiałem widzieć świadectwo duńskie pana B., na pewno musiało być, bo skąd bym miał dane. Musiałem mieć dane pana B., bo niemożliwe, żebym ja z pamięci wziął wszystkie jego dane, w tym numer gospodarstwa. Nawet nie znałem jego danych, to jest niemożliwe. Ja nie pamiętam jak to było, że na świadectwie duńskim jest 200 sztuk świń, a na polskim 120. Jeżeli chodzi o rozbieżność numeru rejestracyjnego, to ja miałem podany numer przez przedstawiciela firmy (...) tego, co wtedy przeszedł z panem C. do mnie. Nie wiem dlaczego doszło do zmiany świadectwa zdrowia w systemie (...) to znaczy jego numeru, nie znam jego historii”.

/wyjaśnienia M. S. – k. 333-333v./

Na rozprawie w dniu 9 listopada 2016 roku Z. S. wyjaśnił: „Wszystkie prosięta, które przyjeżdżają z D. mają powyżej 12 tygodnia życia, generalnie wszystkie prosięta nawet u nas mogą być przeznaczone do handlu, jeżeli mają powyżej 12 tygodnia życia. Ja nie miałem gabinetu w P., ja odruchowo wpisałem P. przepisując świadectwo duńskie. Jeżeli chodzi o numery rejestracyjne pojazdu, to wyjaśnialiśmy, że my nie widzieliśmy świń, nie widzieliśmy aut, nie byliśmy przy rozładunku, wypisaliśmy nasze dokumenty na podstawie dokumentu świadectwa zdrowia załączonego do transportu, a numer auta wpisaliśmy taki jaki mieliśmy podany przez przedstawiciela firmy. Z kolei ilość sztuk wpisaliśmy taką jaką była przeznaczona do pana L. K. (1), a którą to ilość podał mi przedstawiciel firmy (...). Z tego co pamiętam, to taką liczbę sztuk miał dostać pan K.. Ta data wpisana w moim świadectwie to, z tego co dobrze pamiętam, została przepisana z daty widniejącej na świadectwie duńskim. Nie umiem powiedzieć dlaczego na świadectwie duńskim jest wpisana data 11 luty 2014 rok, na moim świadectwie jest data 12 luty 2014 rok, ale mogę powiedzieć, że opierałem się na świadectwie duńskim. Ja nie wiem dlaczego w systemie (...) do zmiany pierwotnego świadectwa zdrowia duńskiego na inny numer. Ja nie pamiętam czy moje świadectwo zdrowia sporządzałem w lutym 2014 roku, jedynie mi się wydaje, że tak mogło być. Ja nie wiem dlaczego u M. S., skoro na świadectwie jest data marcowa, on na świadectwie wpisał datę lutową.

/wyjaśnienia Z. S. – k. 333v./

Na rozprawie w dniu 12 stycznia 2014 roku Z. S. wyjaśnił: „Ja wpisałem na moim świadectwie numer (...) świadectwa (...) i w mojej ocenie w ten sposób wskazałem skąd te świnię pochodzą. Wpisałem jako pochodzenie B. I. jakie pierwszego odbiorcę, którego wpisali (...) Natomiast przedstawiciele firmy (...) oświadczyli, że świnię poszły do pana K. i rzeczywiście poszły. Jeżeli chodzi

o numer rejestracyjny przyznaję, że nie widziałem auta, nie widziałem też świń, numer auta nie wpisywałem ze świadectwa duńskiego, tylko na podstawie oświadczenia przedstawiciela firmy. M. S. wystawiał świadectwo przede mną, ja poprawiałem to świadectwo, które on anulował. Mnie trudno wytłumaczyć w związku z tym w tej sytuacji, że na świadectwie jest wcześniejsza data niż na świadectwie M.. Potwierdzam, że jest uchybienie na tym dokumencie, ja nie wiem dlaczego tak się stało, być może ja zasugerowałem się datą ze świadectwa (...) My nie mieliśmy robionego szkolenia przez pana C. jak zachowywać się w takich sytuacjach, to szkolenie było zrobione dopiero po fakcie.

/wyjaśnienia Z. S. – k. 363/

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd oparł się na osobowym i nieosobowym materiale dowodowym w postaci: zeznań świadków P. H., P. K., L. K. (1), M. D., I. B., A. C. (1), C. B., W. B., A. J., I. B., J. T., R. O., wyjaśnień oskarżonych M. S. i Z. S., międzynarodowego samochodowego listu przewozowego (...) świadectw zdrowia dla zwierząt w handlu wewnątrzwspólnotowym, świadectwie zdrowia nr (...), świadectwie zdrowia nr (...), systemu identyfikacji i rejestracji zwierząt, informacji (...) (...) Lekarza (...), informacji (...) Lekarza (...) w Ł., informacji (...) Lekarza (...)

w P., danych o karalności.

Wskazane dowody wzajemnie się uzupełniają dlatego też zasługują na danie im wiary. Tak naprawdę w niniejszej sprawie co do zasady materiał dowodowy poza nielicznymi wyjątkami jest ze sobą zgodny.

Ponadto Sąd pragnie zauważyć, iż nieosobowy materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie był podczas postępowania kwestionowany przez strony i Sąd nie znalazł podstaw, aby podważyć jego wiarygodność.

Sąd czyniąc ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie pozytywnie ocenił również pisemną opinię biegłego z zakresu badania porównawczego pisma ręcznego i podpisów A. C. (2). Opinia ta jest pełna, jasna i brak w niej sprzeczności. Nie budzi ona także zastrzeżeń pod względem fachowości i rzetelności. Dlatego była ona podstawą ustaleń faktycznych w zakresie nią objętych. Ponadto jest klarowna, rzeczowa i odpowiada na istotne dla rozstrzygnięcia pytania. W tym zakresie opinia biegłego jest jednoznaczna, dlatego też dla Sądu stanowi pełnowartościowy materiał dowodowy, w oparciu o który poczyniono kluczowe dla sprawy ustalenia faktyczne.

Sąd nie dał jedynie wiary zeznaniom A. J. złożonym na etapie postępowania przygotowawczego. Świadek zaprzeczył aby kiedykolwiek odbierał od L. K. (1) świadectwo zdrowia. Zeznanie świadka w tej części pozostają w opozycji do zgodnych zeznań W. B. i L. K. (1). W szczególności ten ostatni wie najlepiej kto przyjechał do niego po świadectwo zdrowia. Jednocześnie Sąd pragnie zauważyć, że przed Sądem A. J. nie był już taki kategoryczny w swoich twierdzeniach, podnosząc, że coś mu się jednak kojarzy, że była przesyłka, którą miał odebrać od rolnika K.. Natomiast na rozprawie w dniu 12 września 2016 roku potwierdził, iż kolega B. przekazał mu dokument w zalakowanej kopercie, który kazał przekazać L. K. (1).

Reasumując powyższe rozważania Sąd przyjął w niniejszej sprawie następujący stan faktyczny.

L. K. (1) zamówił w firmie (...) sztuk świń z D.. Na świnię, które trafiły do gospodarstwa L. K. (1) (numer kolczyka (...)) było wystawione duńskie świadectwo zdrowia dla zwierząt w handlu wewnątrzwspólnotowym

z dnia 12 lutego 2014 roku, nr (...) (...). Z bliżej nieznanego powodu na świadectwie tym wskazany był jako osoba zamawiająca I. B. gospodarstwo (...), (...) zamiast L. K. (1). Wprawdzie przedstawiciele firmy (...) wskazywali, iż przyczyną tego stanu rzeczy była odmowa przyjęcia zwierząt przez I. B., jednak to nie było prawdą, gdyż przesłuchany w charakterze świadka I. B. zaprzeczył tym twierdzeniom, a Sąd nie znalazł żadnych podstaw aby zanegować jego zeznania. Nie jest wykluczonym, że mogło też dojść do zwykłej omyłki

w świadectwie (...), poprzez błędne wskazanie I. B.. Na taką zresztą okoliczność wskazywał M. D.. Przyczyna wpisania w świadectwie duńskim I. B. zamiast L. K. (2) nie ma w niniejszej sprawie znaczenia, gdyż nie dotyczy odpowiedzialności i zachowań oskarżonych. W związku z zaistniałą sytuacją przedstawiciel firmy (...) nie okazał L. K. (1) (...) świadectwa zdrowia. L. K. (1) przez okres kolejnych kilku miesięcy nie rezygnował jednak

z uzyskania tego świadectwa. W związku z tym faktem przedstawiciel firmy (...) udał się do (...) Lekarza (...) A. C. (1) celem rozwiązania tego problemu. A. C. (1) uznał, że najlepszym wyjściem z tej sytuacji będzie wystawienie (...) świadectwa zdrowia. W tym celu udał się wraz z przedstawicielem firmy (...) do oskarżonego M. S.. Przedstawiciel firmy (...) miał przy sobie świadectwa zdrowia dla zwierząt w handlu wewnątrzspółnotowym z dnia 12 lutego 2014 roku, nr (...) (...) oraz z dnia 18 marca 2014 roku nr (...) (...) (...) Świadectwo zdrowia z dnia 12 lutego 2014 roku, nr (...) (...) wskazywało jako pierwotnego nabywcę I. B.. Natomiast świadectwo zdrowia z dnia 18 marca 2014 roku nr (...) (...) wer. 1. wskazywało jako pierwotnego nabywcę C. B.. M. S. wystawiając swoje świadectwo zdrowia co do zasady opierał się na duńskim świadectwie zdrowia z dnia 12 lutego 2014 roku, nr (...) (...). Jednak omyłkowo jako pierwotnego nabywcę wskazał C. B. z duńskiego świadectwa zdrowia z dnia 18 marca 2014 roku nr (...) (...) (...) Takie świadectwo zdrowia zostało przekazane L. K. (1). Ponieważ później ustalono, że prawidłowo powinien być wskazany I. B., A. C. (1) wraz z przedstawicielem firmy (...) udał się do Z. S. celem anulowania świadectwa zdrowia wystawionego przez M. S.. Z. S. anulował świadectwo zdrowia wystawione przez M. S.

i wystawił kolejne świadectwo zdrowia wskazując jako pierwotnego nabywcę I. B.. Takie też świadectwo zostało ostatecznie przekazane L. K. (1).

W niniejszej sprawie ustalono ponadto, że oskarżeni przed wystawieniem swoich świadectw zdrowia nie badali zwierząt. Ponadto nieprawidłowo wpisali miejsce pochodzenia zwierząt wskazując polskich hodowców i polskie gospodarstwa, mimo że mieli wiedzę, że faktycznie świnie nigdy w tych gospodarstwach nie były. Ponadto świadectwa zdrowia wystawiane były w lecznicy weterynaryjnej w P. a oskarżeni wpisywali odpowiednio, że do ich wystawienia doszło w G. i P.. W przedmiotowej sprawie zostało też ustalone, że antydatowali oni wystawione przez siebie dokumenty. Sąd przyjął, że przedmiotowe świadectwa mogły być najwcześniej wystawione z datą 18 marca 2014 roku. Sąd miał tu przede wszystkim na uwadze datę wystawienia świadectwa (...)nr (...) (...) wer. 1.Jest ono opatrzone datą 18 marca 2014 roku. Oskarżony M. S. wystawiając swoje świadectwo zdrowia był już w posiadaniu tego dokumentu, gdyż błędnie przepisał z niego dane C. B.. Tym samym M. S. nie mógł wystawić swojego świadectwa zdrowia w dniu 14 lutego 2014 roku. Biorąc natomiast pod uwagę, że Z. S. wystawiał swoje świadectwo zdrowia po wystawieniu już świadectwa zdrowia przez M. S., w konsekwencji nie mógł on wystawić swojego świadectwa zdrowia w dniu 12 lutego 2014 roku. Wskazane ustalenia Sądu korespondują z zeznaniami A. C. (1), L. K. (1). Zeznania A. C. (1) pozwoliły na potwierdzenie, że oskarżeni wystawiali świadectwa zdrowia faktycznie w innym dniu, niż wskazane daty na dokumentach. Jak bowiem podniósł A. C. (1) przedstawiciel firmy (...) zgłosił się do niego w sprawie świń, które trafiły do L. K. (1) późną wiosną lub wczesnym latem 2014 roku. Nie mógł to być zatem miesiąc luty 2014 roku. Natomiast L. K. (1) otrzymał świadectwo zdrowia po upływie kilku miesięcy od przyjazdu transportu ze świniami. Także sami oskarżeni nie kwestionowali, że mogli wskazać błędnie daty. Ponadto jak wynika z informacji (...) (...)Lekarza (...) świadectwo (...) nr (...) (...) (...) zostało wpisane do systemu (...) w dniu 14 marca 2014 roku a podpisane i zatwierdzone w dniu 18 marca 2014 roku. Natomiast ustalając końcową datę zachowań oskarżonych, Sąd miał na uwadze zeznanie P. H.. Wskazał on, że przedmiotowe świadectwa zdrowia widział po raz pierwszy na przełomie maja i czerwca 2014 roku. Tym samym w tym okresie funkcjonowały one już w obrocie prawnym.

W przedmiotowej sprawie ustalono też, że M. S. i Z. S. byli uprawnieni do wystawiania przedmiotowych świadectw zdrowia. Ponadto ustalono, że L. K. (1) faktycznie otrzymał świnie pochodzące zD. z numerem kolczyka odpowiadającym świadectwu zdrowia wystawionemu przez duńskiego lekarza, które to świadectwo było

zarejestrowane w systemie (...)L. K. (1) nie miał też większych problemów zdrowotnych z zakupionymi zwierzętami. Padła mu tylko jedna sztuka.

Reasumując Sąd uznał, że oskarżeni są sprawcami zarzucanych im czynów.

Sąd nie podzielił jednak opisu czynów wskazanych przez oskarżyciela publicznego.

W związku z powyższymi rozważaniami Sąd przyjął, iż czyn został popełniony w bliżej nieustalonym dniu okresie od dnia 18 marca 2014 roku do czerwca 2014 roku. Sąd nie podzielił też stanowiska organu prokuratorskiego, iż oskarżeni poświadczyli nieprawdę co do faktu przeprowadzenia badania zwierząt, gdyż rzekomo mieli wskazać, że przeprowadzili osobiście badania w dniu 14 lutego 2014 roku (M. S.) i w dniu 12 lutego 2014 roku (Z. S.). Z dokumentów wystawionych przez oskarżonych taka okoliczność nie wynika. Z wystawionych świadectw zdrowia wynika bowiem, między innymi, iż każde ze zwierząt pochodziło z gospodarstwa i obszaru, które zgodnie z prawodawstwem wspólnotowym, nie są objęte żadnym zakazem lub ograniczeniem z powodu zwierzęcych chorób zakaźnych występujących u świń. Zwierzęta zostały zbadane w dniu 11 lutego 2014 roku podczas 24 godzin przed zaplanowaną wysyłką i nie wykazywały żadnych objawów klinicznych choroby zakaźnej. Zwierzęta opisane powyżej spełniają dodatkowe gwarancje dotyczące choroby zakaźnej A. (...)zgodnie z decyzją Komisji (...) (...). Tym samym tak naprawdę oskarżeni poświadczyli jedynie, że zwierzęta przed wysyłką do P. były badane przez lekarza duńskiego, co było zgodne z prawdą, przynajmniej opierając się na (...)świadectwie zdrowia. Nigdzie natomiast oskarżeni nie wskazali, iż sami przeprowadzili badania zwierząt. Daty 12 lutego 2014 roku i 14 lutego 2014 roku wbrew twierdzeniom prokuratora nie są datami badania zwierząt przez oskarżonych, tylko datami wskazanymi przez oskarżonych jako daty wystawienia dokumentów. Jednocześnie jednak wskazując te daty oskarżeni poświadczyli nieprawdę co do dat wystawienia dokumentów o czym była mowa powyżej. Oskarżeni poświadczyli też nieprawdę co do miejsca wystawienia świadectw zdrowia oraz miejsca pochodzenia zwierząt. Świnie pochodziły bowiem z gospodarstwa i od hodowcy(...) a nie polskiego.

Sąd z opisu czynu dotyczącego M. S. wyeliminował zarzut, iż oskarżony podrobił na świadectwie zdrowia podpis C. B., a konsekwencji wyeliminował z kwalifikacji prawnej czynu art. 270 § 1 kk i art. 11 § 2 kk. W niniejszej sprawie nie ma żadnych dowodów pozwalających przypisać M. S. dokonanie tego czynu zabronionego. W oparciu o zeznania C. B. udało się jedynie ustalić, iż to nie on podpisał się na świadectwie zdrowia, tym samym musiał to zrobić ktoś za niego. M. S. odmówił odpowiedzi na pytanie kto podpisał się za C. B.. Sąd podjął trud ustalenia tej okoliczności dopuszczając dowód z opinii biegłego grafologa. Na marginesie Sąd pragnie zauważyć, że zanim postawi się komuś zarzut może warto najpierw zweryfikować okoliczności w oparciu o wszystkie możliwe czynności dowodowe. Jak wynika z opinii biegłego grafologa nieczytelny podpis w poz. „podpis właściciela zwierząt” na świadectwie zdrowia Nr (...) z dnia 14 lutego 2014 roku może stwarzać podstawy jedynie do badań jego relacji autentycznościowej, natomiast w przypadku jej wyłączenia posiada zbyt mało indywidualizujących cech graficznych w zakresie możliwości wskazania (w drodze badań indywidualizujących pisma) osoby faktycznego wykonawcy. Tym samym w niniejszej sprawie w sytuacji braku przyznania się oskarżonego oraz braku innych osobowych źródeł dowodowych, potwierdzających, iż czynu tego miał się dopuścić M. S., w ocenie Sądu nie można stawiać oskarżonemu tego zarzutu. Przeprowadzanie natomiast dalszych badań w celu ustalenia autentyczności podpisu nie było uzasadnione, w sytuacji gdy już na obecnym etapie wiemy, że nie jest to autentyczny podpis C. B.. Natomiast zebrany materiał dowodowy nie pozwala na wskazania osoby faktycznego wykonawcy podpisu.

Reasumując M. S. będąc osobą uprawnioną do wystawienia dokumentów w postaci świadectw zdrowia „dla świń wprowadzanych do stad, punktów kopulacyjnych i punktów skupu oraz na targi, pokazy, wystawy i konkursy” w bliżej nieustalonym dniu w okresie od dnia 18 marca 2014 roku do czerwca 2014 roku w P. działając z upoważnienia P. (...) w P. poświadczając nieprawdę co do miejsca pochodzenia zwierząt wskazując w świadectwie zdrowia nr (...) „dla świń wprowadzanych do stad, punktów kopulacyjnych i punktów skupu oraz na targi, pokazy, wystawy i konkursy”, iż zwierzęta oznaczone numerem identyfikacyjnym DK (...) przeznaczone do gospodarstwa (...) pochodzą z gospodarstwa (...) (nr miejsca pochodzenia (...)...) podczas gdy faktycznie zwierzęta te pochodziły z D. z gospodarstwa o nazwie S. (...)(...) (nr zatwierdzenia (...)), a ponadto

poświadczył nieprawdę co do miejsca i daty wystawienia świadectwa zdrowia nr (...) „dla świń wprowadzanych do stad, punktów kopulacyjnych i punktów skupu oraz na targi, pokazy, wystawy i konkursy” wskazując nieprawdę, iż świadectwo wystawiono w miejscowości G. w dniu 14 lutego 2014 roku, podczas gdy faktycznie świadectwo to zostało wystawione w P. co najmniej w dniu 18 marca 2014 roku, a zatem co do okoliczności mających znaczenie prawne, a następnie poświadczający nieprawdę dokument przekazał jako autentyczny importerowi zwierząt to jest spółce (...) celem wykorzystania w obrocie gospodarczym, swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 271 § 1 kk.

Natomiast Z. S. będąc osobą uprawnioną do wystawienia dokumentów w postaci świadectw zdrowia „dla świń wprowadzanych do stad, punktów kopulacyjnych i punktów skupu oraz na targi, pokazy, wystawy i konkursy” w bliżej nieustalonym dniu w okresie od dnia 18 marca 2014 roku do czerwca 2014 roku w P. działając z upoważnienia P. (...) w P. poświadczając nieprawdę co do miejsca pochodzenia zwierząt wskazując w świadectwie zdrowia nr (...) „dla świń wprowadzanych do stad, punktów kopulacyjnych i punktów skupu oraz na targi, pokazy, wystawy i konkursy”, iż zwierzęta oznaczone numerem identyfikacyjnym DK (...) przeznaczone do gospodarstwa (...) pochodzą z gospodarstwa (...) (nr miejsca pochodzenia (...)), podczas gdy faktycznie zwierzęta te pochodziły z D. z gospodarstwa o nazwie S. (...) (nr zatwierdzenia (...)), a ponadto poświadczyl nieprawdę co do miejsca i daty wystawienia świadectwa zdrowia nr (...) „dla świń wprowadzanych do stad, punktów kopulacyjnych i punktów skupu oraz na targi, pokazy, wystawy i konkursy” wskazując nieprawdę, iż świadectwo wystawiono w miejscowości P. w dniu 12 lutego 2014 roku, podczas gdy faktycznie świadectwo to zostało wystawione w P. co najmniej w dniu 18 marca 2014 roku, a zatem co do okoliczności mających znaczenie prawne, a następnie poświadczający nieprawdę dokument przekazał jako autentyczny importerowi zwierząt to jest spółce (...) celem wykorzystania w obrocie gospodarczym, swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 271 § 1 kk.

Nie ulega wątpliwości, że oskarżeni działali umyślnie, mając pełną świadomość co do miejsca pochodzenia zwierząt, daty i miejsca wystawienia świadectw zdrowia. Tym samym będąc osobami uprawnionymi do wystawienia dokumentów – świadectw zdrowia – poświadczyli w nich nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne. Ich zachowanie doprowadziło do sytuacji, że L. K. (1) nie wiedział skąd pochodzą otrzymane przez niego świnię, czy były badane, przez kogo i kiedy ewentualnie przyjechały do Polski.

Sąd uznał oskarżonych za winnych popełnienia zarzucanych im czynów, ponieważ nie zachodzi żadna okoliczność wyłączająca winę w rozumieniu Kodeksu Karnego. Nie dali oni posłuchu normie prawnej, mimo iż mieli taką możliwość.

Sąd uznał jednak, że stopień winy i społecznej szkodliwości czynów nie jest znaczny.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu Sąd wziął pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra jakim jest wiarygodność dokumentów. W niniejszej sprawie została wprawdzie naruszona wiarygodność dokumentów ale trzeba pamiętać, że tak naprawdę antydatując świadectwa zdrowia oskarżeni naruszyli tę wiarygodność w minimalnym stopniu. Nie wskazali bowiem, że w danej dacie badali zwierzęta. Natomiast potwierdzili, że w dniach 12 lutego 2014 roku i 14 lutego 2014 roku świnię były zdrowe, co korespondowało z duńskim świadectwem zdrowia potwierdzającym te okoliczności na tamten okres. Kuriozum tej sprawy polega na tym, że surowiej należałoby ocenić zachowanie oskarżonych, gdyby bez badania zwierząt wskazali na świadectwie zdrowia faktyczną datę ich wystawienia. Wtedy poświadczyliby, że w danej dacie po 18 marca 2014 roku świnię są zdrowe, co bez badania zwierząt nie byłoby już takie oczywiste.

Oskarżeni swoim zachowaniem nie wyrządzili nikomu szkody. L. K. (1) zamówił duńskie świnię i takie w konsekwencji dostał. Numery koleczka świń zgadzały się

z numerami kolczyka na duńskim świadectwie zdrowia, które dodatkowo prawidłowo było zarejestrowane w systemie (...). Świnie te były zdrowe i podczas dalszej hodowli ich stan zdrowia nie odbiegał od normy. Z całego stada 120 sztuk padła tylko jedna, co też przy tej ilości świń nie było niczym nadzwyczajnym.

Sąd oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu miał też na uwadze sposób i okoliczności popełnienia czynu. Oskarżeni nie będąc dobrze wykształconymi przez Powiatowego Lekarza W. A. C. (1) i działając w pełnym zaufaniu do niego, jako swojego przełożonego, iż takie zachowanie jest zgodne z obowiązującymi procedurami

i normami, niejako konwalidowali błędy powstałe w duńskim świadectwie zdrowia. Taka praktyka była oczywiście nieprawidłowa, gdyż po upływie 30 dni od przyjazdu zwierząt do Polski, przed wystawieniem świadectw zdrowia powinni zbadać świnie, a przed upływem tego okresu powinno się wystąpić do duńskiego lekarza o poprawienie świadectwa zdrowia. Oczywiście jest przy tym, że oskarżeni powinni w tym zakresie posiadać własną wiedzę a nie bezkrytycznie opierać się na stanowisku A. C. (1), tym niemniej jednak postawa tego ostatniego musi rzutować na obniżeni stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów oskarżonych. Oceniając postawę oskarżonych trzeba też mieć na uwadze, że mogli oni być przekonani, iż działają prawidłowo w oparciu o art. 26 ust. 4 Ustawy z dnia 29 stycznia 2004 roku o Inspekcji Weterynaryjnej (Tekst jednolity Dz. U. 2016r., poz. 1077) zgodnie z którym jeżeli wystawienie świadectwa zdrowia następuje na podstawie innych dokumentów, to wystawiający świadectwo jest obowiązany posiadać te dokumenty przed jego wystawieniem. Tym samym mogli przypuszczać, że mogą wystawić świadectwo zdrowia w oparciu

o posiadane już dokumenty tj. duńskie świadectwo zdrowia. Nie może umknąć uwadze Sądu, że oskarżeni nie działali w sposób zaplanowany. Ich czyny były tak naprawdę podjęte pod wpływem prośby A. C. (1).

Oceniając zachowanie oskarżonych Sąd miał też na uwadze zeznania (...) Lekarza (...) w Ł. R. O. oraz (...) Lekarza (...) J. T.. Zdaniem tego pierwszego, jeżeli po przyjeździe zwierząt do Polski, okaże się w ciągu 30 dni, iż w zagranicznym świadectwie zdrowia zostało błędnie wskazane gospodarstwo przeznaczenia zwierząt, to wtedy (...) Lekarz (...) powinien wystąpić do lekarza wystawiającego zagraniczne świadectwo zdrowia wystawienie kolejnego prawidłowego świadectwa zdrowia. Natomiast J. T. co do zasady podzielił stanowisko R. O.. Jednocześnie jednak J. T. dopuścił jako możliwą i prawidłową praktykę, iż w sytuacji gdy po przyjeździe zwierząt do P. pierwotnie wskazany nabywca odmawia ich przyjęcia a kolejny nabywca zostanie znaleziony w przeciągu 30 dni, to wtedy polski lekarz może wystawić bez badania polskie świadectwo zdrowia na podstawie zagranicznego świadectwa zdrowia. Mając na uwadze depozycje wskazanych świadków, widać wyraźnie, że również wśród profesjonalistów na wysokim poziomie w dziedzinie weterynarii nie ma zgodności jak należałoby się zachować w sytuacji zmiany nabywcy zwierząt w ciągu 30 dni od ich przybycia do P. Tym samym nie może dziwić, że mieli prawo w tym wszystkim pogubić się M. S. i Z. S., z którymi dodatkowo jeszcze A. C. (1) nie odbył właściwych szkoleń.

Oczywiście oskarżeni popełnili przestępstwa umyślnie z zamiarem bezpośrednim, jednak powstał on niejako przypadkowo pod wpływem impulsu – tj. prośby innych osób.

Ponadto oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu Sąd wziął pod uwagę motywację sprawców, którzy w swoim odczuciu działali w celu pomocy przedstawicielowi firmy (...) oraz nabywcy zwierząt tj., w celu umożliwienia L. K. (1) otrzymania świadectwa zdrowia dla zwierząt. Ponadto oskarżeni z popełnionego przez siebie przestępstwa nie mieli żadnych korzyści.

Mając na uwadze fakt, iż wina i stopień społecznej szkodliwości czynów nie są znaczne, Sąd na podstawie art. 66 § 1 i § 2 k.k., art. 67 § 1 k.k. postępowanie warunkowo umorzył oskarżonym na okres próby wynoszący dwa lata. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika niezbicie, iż okoliczności popełnienia czynów nie budzą wątpliwości. Sąd miał tu także na uwadze, że oskarżeni nie byli dotychczas karani, nie tylko za przestępstwo umyślne, ale również za nieumyślne. Ponadto Sąd dostrzegł właściwości

i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia oskarżonych, w szczególności ustabilizowaną sytuację zawodową, majątkową i rodzinną, bardzo dobrą opinię

o oskarżonych, którzy są postrzegani jako bardzo dobrzy fachowcy w dziedzinie weterynarii, są kompetentnymi lekarzami i godnie reprezentują zawód zaufania publicznego, nigdy wcześniej nie było z nimi żadnych problemów, ponadto są bardzo dobrze oceniani jako ludzie i koledzy. Te wszystkie okoliczności dają podstawę do przypuszczenia, że M. S. i Z. S. nie poczytają sobie warunkowego umorzenia za bezkarność i będą mimo to przestrzegali porządku prawnego, a w szczególności nie popełnią nowego przestępstwa.

Ustalając okres próby na dwa lata Sąd miał przede wszystkim na uwadze powyższe okoliczności oraz fakt, iż oskarżeni dotychczas nie wchodzili w konflikt z prawem, co może wskazywać na incydentalny charakter ich czynów.

Na podstawie art. 39 pkt 7 i art. 67 § 3 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonych świadczenia pieniężne w wysokości po 1.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Zdaniem Sądu orzeczone świadczenie pieniężne wraz z ustalonym okresem próby spowodują, iż M. S. i Z. S. nie będą mieli poczucia, że za swoje niewątpliwie naganne zachowanie, nie ponieśli konsekwencji.

W rozpoznawanej sprawie, koniecznym było rozstrzygnięcie, według której ustawy orzekać. Czyny zostały bowiem popełnione w okresie od 18 marca 2014 roku do czerwca 2014 roku. Natomiast wyrok został wydany w dniu 12 maja 2017 roku. W międzyczasie tj.

w dniu 1 lipca 2015 roku doszło do nowelizacji Kodeksu karnego. Tym samym w niniejszej sprawie pomiędzy popełnieniem przestępstwa a czasem orzekania doszło do zmiany ustawy – Kodeks karny.

Dlatego też wydając wyrok w przedmiotowej sprawie Sąd miał na uwadze treść art. 4 § 1 kk, zgodnie z którym jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy.

Zdaniem Sądu w realiach niniejszej sprawy ustawą względniejszą dla oskarżonych był Kodeks karny w brzmieniu obowiązującym na dzień orzekania. Sąd miał tutaj na uwadze treść art. 66 § 2 kk. Zgodnie z poprzednim brzmieniem tego przepisu warunkowego umorzenia nie stosuje się do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą 3 lata pozbawienia wolności. Natomiast po nowelizacji Kodeksu karnego próg graniczny został podniesiony do kary przekraczającej 5 lat pozbawienia wolności, czyli nowe brzmienie art. 66 § 2 kk jest korzystniejsze. Czyn zarzucany oskarżonym zagrożony jest bowiem karą pozbawienia wolności do lat 5.

O kosztach postępowania wobec oskarżonych orzeczono na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk, zasądzając od M. S. kwotę 459,08 złotych a od Z. S. kwotę 278,90 złotych na rzecz Skarbu Państwa tytułem zwrotu poniesionych wydatków.

Natomiast opłaty wymierzono na podstawie art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. nr 49 z 1983 r. poz. 223 ze zmianami).

Oskarżeni są osobami osiągającymi regularne dochody. Ponadto nie mają nikogo na swoim utrzymaniu. Tym samym mają możliwość zgromadzenia stosownych środków pieniężnych tytułem poniesienia kosztów sądowych w niniejszej sprawie.